

Sygn. akt I ACa 684/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewelina Jokiel
Sędziowie:	SA Małgorzata Idasiak-Grodzińska (spr.) SA Michał Kopeć
Protokolant:	stażysta Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2015 r. w Gdańsku na rozprawie  
sprawy z powództwa Grupy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko E. W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 7 listopada 2013 r. sygn. akt IX GC 288/12

I. prostuje niedokładność w zaskarżonym wyroku w pisowni nazwiska pozwanej w ten sposób, że słowo (...) zastępuje słowem (...);

II. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że oddala powództwo o ustalenie,

b) w punkcie 2 (drugim) o tyle tylko, że odsetki ustawowe zasądza od dnia 16 maja 2012 roku, a w pozostałym zakresie powództwo o odsetki oddala,

III. oddala apelację w pozostałej części;

IV. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 684/14

## UZASADNIENIE

Powódka Grupa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. wniosła przeciwko pozwanej E. W. pozew o ustalenie, że powódka odstąpiła od umowy sprzedaży ciągnika rolniczego (...) zawartej z pozwaną z tytułu rękojmi z powodu wady rzeczy sprzedanej, domagając się zasądzenia od pozwanej kwoty 81.000 zł tytułem zwrotu świadczenia wzajemnego za przedmiotowy ciągnik wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku ustalił, że powódka odstąpiła od umowy sprzedaży ciągnika rolniczego (...), zawartej z pozwaną na podstawie rękojmi z powodu wady rzeczy sprzedanej, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 81.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 9 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 9.017,50 zł tytułem kosztów procesu i nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 56,80 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 16 maja 2011 r. pozwana, prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) w K. sprzedała powódce Grupie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. nowy ciągnik rolniczy (...) nr (...), za cenę 81.000 zł. Pozwana na sprzedany ciągnik udzieliła powódce osiemnastomiesięczną gwarancję.

Kupiony przez powódkę ciągnik obsługiwany był przez jednego kierowcę - Ł. J., który został przeszkolony przez powódkę w zakresie obsługi tego ciągnika.

Po około dwóch tygodniach od zakupu ciągnika powódka zauważyła wycieki oleju zarówno z wałka odbioru mocy jak i spod kabiny oraz stwierdziła nieprawidłowe funkcjonowanie układu kierowniczego i ukręcanie, bądź łamanie wałków odbioru mocy.

O zauważonych wadach ciągnika powódka poinformowała pozwaną telefonicznie w dniu 30 czerwca 2011 r. Pozwana odnosząc się do zgłoszonych przez powódkę wad ciągnika, w piśmie omyłkowo datowanym na dzień 4 czerwca 2011 r. stwierdziła, iż zgłoszone przez powódkę wady zapewne powstały na skutek nieprawidłowej eksploatacji ciągnika jak również na skutek wady materiałowej. W związku z powyższym niezbędne będzie odstawienie przez powódkę ciągnika do warsztatu pozwanej. Pozwana poza wystosowanym do powódki pismem, nie podjęła żadnych czynności zmierzających do usunięcia zgłoszonych wad. W związku z powyższym powódka pismem z 8 lipca 2011 r. dokonała zgłoszenia reklamacyjnego dotyczącego wskazanych uprzednio telefonicznie wad oraz wniosła o wykonanie przeglądu na 130 mth ciągnika. W odpowiedzi na zgłoszenie reklamacyjne, pozwana pismem z 20 lipca 2011 r. zwróciła się do powódki o dostarczenie ciągnika do jej warsztatu. Powódka, chcąc uniknąć zarzutów pozwanej o nieprawidłowym i nieprofesjonalnym transporcie ciągnika, zaproponowała pozwanej dokonanie przeglądu serwisowego ciągnika u powódki. Pozwana przystając na propozycję powódki, dokonała przeglądu ciągnika, obciążając powódkę z tego tytułu fakturą VAT nr (...) i fakturą VAT nr (...) w łącznej wysokości 1.970,40 zł. Pozwana poza wykonaniem przeglądu serwisowego w dalszym ciągu nie podjęła jakichkolwiek czynności związanych z naprawieniem ciągnika, wobec czego powódka pismem z 4 sierpnia 2011 r. odstąpiła od łączącej strony umowy sprzedaży z 16 maja 2011 r. i zażądała zwrotu pieniędzy za kupiony ciągnik na wskazany przez powódkę rachunek bankowy. Pozwana nie uznała dokonanego przez powódkę odstąpienia od umowy. W związku z powyższym powódka pismem z 24 sierpnia 2011 r. zwróciła się do pozwanej o obniżenie ceny zakupionego ciągnika o kwotę 10.000 zł, modyfikując swoje oświadczenie z 4 sierpnia 2011 r. Pozwana nie wyraziła zgody na obniżenie ceny.

Powódka w dalszym ciągu użytkowała kupiony od pozwanej ciągnik, a do października 2011 r. ujawniły się dodatkowe usterki ciągnika, polegające na: złej pracy wspomagania kierownicy, wyskakiwaniu biegów w trakcie pracy ciągnika, jak również bardzo ciężkiego ich wchodzenia, słyszalnych stukach w kabinie po włączeniu wałka obrotu mocy, notorycznym odkręcaniu się lewego tylnego koła oraz wyciekach oleju: spod kolumny kierowniczej, spod wałka obrotu mocy, znad skrzyni biegów, z siłownika podnośnika tylnego, z przedniego napędu od strony wałka napędowego. Wszystkie powyższe wady uniemożliwiały użytkowanie powódce ciągnika zgodnie z jego przeznaczeniem. Wobec niemożliwości korzystania z ciągnika, powódka pismem z 6 października 2011 r. zażądała od pozwanej wymiany ciągnika na nowy. Pozwana odmówiła spełnienia żądania powódki, deklarując chęć naprawy ciągnika. Strony w

dalszym ciągu prowadziły pomiędzy sobą korespondencję, w której powódka domagała się wymiany ciągnika na wolny od wad, pozwana natomiast deklarowała chęć dokonania naprawy ciągnika.

W związku z powyższym powódka w dniu 17 kwietnia 2012 r. dostarczyła pozwanej ciągnik do jej serwisu. Pozwana w trakcie przeglądu stwierdziła, iż wskazywane przez powódkę wady układu kierowniczego spowodowane były rozstawem kół niezgodnym z instrukcją obsługi ciągnika. Pozwana podjęła się również naprawy ciągnika, obciążając powódkę z tego tytułu fakturą VAT w wysokości 400 zł. Powódka uznając, iż brak jest podstaw do obciążenia jej fakturą VAT z tego tytułu, nie przyjęła wystawionej faktury i odesłała ją pozwanej bez księgowania.

Powódka domagała się dostarczenia ciągnika wolnego od wad i pismem z 11 maja 2012 r. podtrzymała swoje żądanie z 4 sierpnia 2011 r. w przedmiocie odstąpienia od umowy i ponownego wezwania do zapłaty kwoty 81.000 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przedłożone dokumenty, których prawdziwość i autentyczność nie była przez strony kwestionowana, a także w oparciu o zeznania świadków K. L., G. L. (1), Ł. J. i T. Ł. wskazując, że pewne rozbieżności w zeznaniach świadków dotyczące jedynie zakresu występujących wad ciągnika, nie dyskredytowały tych zeznań. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków J. L. i T. K. w części, w której potwierdzili fakt występowania usterek w ciągniku, nie uwzględnił natomiast ich zeznań w pozostałej części, odnoszącej się do oceny powstania wad ciągnika uznając, iż jest to jedynie subiektywna ocena wskazywanych przez świadków okoliczności. Z kolei zeznania świadków G. L. (2) i P. K. ocenił jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy w pełni uwzględnił opinie biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej mgr inż. M. R. - zarówno pisemną, jak i ustną - oceniając je jako rzetelne, przejrzyste, nacechowane profesjonalizmem oraz w pełni ustosunkowujące się do tezy dowodowej wskazanej w postanowieniu o dopuszczeniu tego dowodu.

Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym w sprawie było występowanie wad w zakupionym przez pozwaną ciągniku. Istota sporu sprowadzała się natomiast do ustalenia, czy istniały podstawy do odstąpienia przez powódkę od umowy sprzedaży z dnia 16 maja 2011 r. Powódka wskazywała, iż wady ciągnika tkwiły w rzeczy sprzedanej i uniemożliwiały korzystanie z ciągnika zgodnie z jego przeznaczeniem. Pozwana natomiast twierdziła, iż wady ciągnika zostały spowodowane przez użytkownika. W ocenie Sądu Okręgowego, zebrany materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż zakupiony ciągnik rolniczy nie posiadał właściwości umożliwiających powódce korzystanie z niego zgodnie z przeznaczeniem. Rozważając, czy powódce przysługiwało prawo odstąpienia od umowy w oparciu o art. 560 § 1 kc Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, że ciągnik będący przedmiotem sporu jest rzeczą oznaczoną co do gatunku, albowiem z uwagi na seryjną produkcję ma charakter zastępowalny, niezależnie od okoliczności, że nadwozie i silnik są zindywidualizowane określonymi cechami czy numerami. Biegły sądowy wskazał natomiast w opinii, że charakter wad występujących w ciągniku uniemożliwiał korzystanie z niego zgodnie z przeznaczeniem. Wady te uzasadniały zatem decyzję powódki o skorzystaniu z uprawnień przewidzianych w art. 560 § 1 k.c., w szczególności odstąpienia od umowy lub zatrzymania rzeczy wadliwej żądając obniżenia ceny. Przy czym wada spornego ciągnika nie mogła zostać uznana za nieistotną, albowiem jej istnienie z punktu widzenia powódki całkowicie wykluczało korzystanie z ciągnika. Pozwana mogłaby jednak uniemożliwić powódce odstąpienie od umowy, gdyby rzecz wadliwą niezwłocznie naprawiła, bądź wymieniła na wolną od wad.

Oczywistym jest, iż wybór sposobu usunięcia wady nie jest całkowicie dowolny. Jeśli skuteczne usunięcie wady nie jest możliwe, sprzedawca winien niezwłocznie wymienić rzecz na wolną od wad. Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie nie wynika jednakże, aby pozwana dokonała skutecznej naprawy ciągnika. Pozwana od chwili dokonanego przez powódkę zgłoszenia reklamacyjnego do czasu wystąpienia z niniejszym powództwem wykonała zaledwie dwa przeglądy serwisowe ciągnika twierdząc jednocześnie, iż w trakcie ich wykonywania naprawiała zgłaszane przez powódkę usterki. Pomimo rzekomo podejmowanych przez pozwaną napraw ciągnika w trakcie dokonywanych przez nią przeglądów serwisowych, ostatecznie co wynika z opinii biegłego, wady ciągnika uniemożliwiały powódce korzystanie z ciągnika zgodnie z jego przeznaczeniem. Pozwana również nie wymieniła zgodnie z żądaniem powódki ciągnika na nowy wolny od wad. W tej kwestii strony prowadziły pomiędzy sobą korespondencję, w której to powódka domagała się wymiany ciągnika na wolny od wad, a pozwana przez cały ten okres nie widziała podstaw do jego wymiany.

Pozwana więc z przewidzianych w art. 560 § 1 k.c. konrtuprawnień wobec powódki nie skorzystała. Nie dokonała naprawy ani nie wymieniła wadliwego ciągnika na wolny od wad. Powódka oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożyła pozwanej już w dniu 4 sierpnia 2011 r. Następnie w piśmie z 24 sierpnia 2011 r. zmodyfikowała swoje oświadczenie poprzez zgłoszenie uprawnień z udzielonej przez pozwaną gwarancji. Jednakże ostatecznie powódka złożyła pozwanej w dniu 11.05.2012 r. oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży z dnia 16 maja 2011 r.

Sąd Okręgowy zważył również, że wbrew twierdzeniom pozwanej, dokonana przez powódkę zmiana reżimu odpowiedzialności pozwanej nie ma wpływu na możliwość dochodzenia przez powódkę uprawnień z art.560k.c. Pełną ochronę kupującemu zapewnia bowiem przewidziana w art.556 i nast. k.c. ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi, która zapewnia minimum ochrony interesów kupującego. Gwarancja jakości nie jest więc modyfikacją rękojmi, lecz odrębną, dodatkową formą zabezpieczenia interesów kupującego, nie podlega więc ograniczeniom przewidzianym dla rękojmi, gdyż w niczym nie uszczupla uprawnień płynących z rękojmi. Skoro zatem w przepisach dotyczących gwarancji jakości nie ma zakazu ograniczenia zobowiązania gwaranta do naprawienia rzeczy, a przeciwnie art. 577 k.c. sugeruje, że jest to dopuszczalne, to z tego względu nie można uznać, aby wskazane ograniczenie obowiązków gwaranta było sprzeczne z ustawą. Ograniczenie zobowiązania gwaranta do naprawy rzeczy w określonym czasie, z wyłączeniem obowiązku wymiany rzeczy, nie jest sprzeczne z naturą gwarancji, z uwagi na treść art. 579 k.c., który stanowi, że kupujący może wykonywać uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, niezależnie od uprawnień wynikających z gwarancji.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznając, że istniały podstawy do odstąpienia przez powódkę od wiążącej z pozwaną umowy sprzedaży z dnia 16 maja 2011 r. i przyjął, że powódka skutecznie odstąpiła od tej umowy, a w konsekwencji uwzględnił również jej roszczenie o zapłatę przez pozwaną kwoty 81.000 zł stanowiącej równowartość uiszczonyj ceny. Odsetki zaś zasądził od dnia 9 sierpnia 2011 r., tj. dnia w którym dotarło do pozwanej oświadczenie powódki z dnia 4 sierpnia 2011 r. .

Pozwana złożyła apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości i zarzuciła:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie, że:

#.

- zgłaszane przez powódkę usterki wynikały z przyczyn tkwiących w nabytym ciągniku, gdy tymczasem wynikały one z nieprawidłowego użytkowania ciągnika, co wynika, m.in. z opinii biegłego sądowego,
- ujawnione przez biegłego sądowego wady ciągnika uprawniały powódkę do odstąpienia od umowy, gdy tymczasem stwierdzone przez biegłego wady były nowymi wadami nigdy nie zgłaszanymi przez powódkę a pozwana deklarowała ich naprawienie,
- ujawnione wady ciągnika uniemożliwiały powódce jego użytkowanie pomimo, ustaleń samego Sądu w innym miejscu, że ciągnik był użytkowany przez powódkę, jak i wskazania w pozwie przez powoda, że cały czas użytkował ciągnik,

2) naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przez niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania błędne przyjęcie subiektywnej oceny powódki, że wada ciągnika była istotna, gdy tymczasem obiektywnie wady miały charakter nieistotny, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że powódka skutecznie odstąpiła od umowy sprzedaży ciągnika - raz w dniu 11 maja 2012 r., a drugi wraz, że w dniu 4 sierpnia 2011 r.,

3) naruszenie przepisów prawa materialnego art. 560 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że powódka była uprawniona do odstąpienia od umowy sprzedaży ciągnika.

Pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego należy wskazać, że skuteczne kwestionowanie zasady swobodnej oceny dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych i odwołanie się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, opartej na jego własnej ocenie dowodów. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie i wnioskowanie sądu w tym zakresie. Skuteczne więc postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Po przeanalizowaniu akt sprawy nie sposób, w ocenie Sądu Apelacyjnego dopatrzeć się tego rodzaju uchybień w stanowisku Sądu Okręgowego. Dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie uchybia zasadom prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułom logicznego myślenia i stanowi zasadny oraz należyście umotywowany wywód znajdujący oparcie w treści dowodów.

Oceniając w pierwszej kolejności zarzut błędnych ustaleń, iż zgłaszane przez powódkę usterki wynikały z przyczyn tkwiących w nabytym ciągniku, a nie z jego nieprawidłowego użytkowania, należy wskazać, że apelująca prócz taki sformułowanego zarzutu nie sprecyzowała z jakich względów, ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie miałyby być wadliwe. Już z tej przyczyny zarzut ten, jak wskazano wyżej, nie mógł zasługiwać na uwzględnienie. Wbrew twierdzeniom pozwanej, z opinii biegłego nie wynika wcale, że usterki ciągnika wynikały z jego nieprawidłowego użytkowania. Biegły wskazywał jedynie na występowanie w ciągniku wielu usterek, to zaś na pozwanej spoczywał ciężar wykazania, że usterki powstały z przyczyn leżących po stronie powodowej, któremu to obowiązki jednakże pozwana nie podołała.

Można podzielić w tym miejscu i powołać się na stanowisko Sądu Najwyższego, który stwierdził, że przepis art. 559 k.c. modyfikuje bowiem rozkład ciężaru dowodu - jako przepis szczególny w stosunku do art. 6 k.c. - w razie dochodzenia przez kupującego od sprzedawcy roszczeń z tytułu rękojmi. Treść normy prawnej zawartej w art. 559 k.c. wprowadza domniemanie, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Oznacza to, że na kupującym nie spoczywa ciężar dowodu, iż wada powstała z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy. Ryzyka wadliwej produkcji i ryzyka związanego ze sprzedażą rzeczy wadliwych nie może bowiem ponosić kupujący. Na sprzedawcy spoczywa zatem obowiązek kontroli dostarczonego towaru w celu stwierdzenia, czy w dacie wydania kupującemu przedmiotu sprzedaży nie ma on wad fizycznych. Natomiast kupujący nie ma obowiązku badania rzeczy, a ujemne dla niego skutki prawne wywołują jedynie dwa elementy: świadomość, że rzecz zaoferowana do sprzedaży ma wadę, i świadome w takiej sytuacji nabycie rzeczy wadliwej (art. 556 & 1, art. 559, art. 6 k.c. - wyrok SN z 27.11.2003r., III CK 115/2002). Pozwana nie wykazała w postępowaniu, że wady ciągnika wynikały z niewłaściwego jego użytkowania, co więcej stanowisko to stoi w sprzeczności z okolicznością, przeprowadzania przez pozwaną szkoleń operatorów co do sposobu obsługi sprzedawanych maszyn (zeznania świadka R. K. - k. 133, skrócony protokół w wersji elektronicznej 00.54 min), znajdującą potwierdzenie w protokole zdawczo - odbiorczym z dnia 16 maja 2011 r., w którym powódka oświadczyła, że została przeszkolona w zakresie pracy tego sprzętu (k. 98). Nawet, gdyby stanowisko to uznać za

kontrowersyjne, to wystarczy wskazać, że kwestia rozkładu ciężaru dowodu powinna być rozstrzygana indywidualnie w zależności od okoliczności konkretnego stanu faktycznego i zgodnie z generalną zasadą, że udowodnić musi ten, kto z faktu wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. W sprawie niniejszej powódka wykazała istnienie licznych nieusuniętych a zgłoszonych wad ciągnika, w tym dwóch istotnych, z których jedną wykrył biegły. Zatem powódka zrealizowała swój obowiązek dowodowy z art.6 k.c. Z kolei pozwana stojąc na stanowisku, że któraś z tych wad spowodowana została przez niewłaściwe użytkowanie ciągnika, a zatem że wada nie tkwiła w rzeczy sprzedanej, powinna tę okoliczność udowodnić, czego jednak nie uczyniła ( wyrok SN z 26.10.2000r., II CKN 305/2000).

Nietrafnie pozwana również podnosi, że stwierdzone przez biegłego wady były wadami nowymi, nie zgłaszanymi przez powódkę. Niespornym było w sprawie, że ujawnienie wady sprzęgła nastąpiło dopiero na etapie badania ciągnika przez biegłego sądowego, choć dysfunkcje biegów opisane już na k.19 akt, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wiążą się z tą wadą. Brak jednak wskazania tej okoliczności w treści uzasadnienia wyroku nie stanowi uchybienia mogącego wzruszyć zaskarżony wyrok, albowiem pozostawało ono bez wpływu na ocenę zasadności skorzystania przez powódkę z uprawnienia odstąpienia od umowy. Biegły sądowy w sporządzonej opinii stwierdził bowiem istnienie szeregu wad ciągnika, które nie miały istotnego wpływu na jego funkcjonowanie, lecz jednocześnie wskazał na dwie jego wady o zdecydowanie przeciwnym charakterze, a mianowicie na uszkodzenie sprzęgła oraz złącza ciśnieniowego przewodu zasilającego silnik w olej. Przy czym biegły zaznaczył, że druga z tych wad uniemożliwiała uruchamianie silownika i korzystanie z jego przeznaczenia podczas prac polowych z maszynami rolniczymi. Wskazany rodzaj drugiej z wad ciągnika, już w sam w sobie, przesądza o jej istotnym charakterze, niezależnie od występowania pozostałych wad, a więc i wady sprzęgła. Oczywistym jest bowiem, że celem zakupu takiego ciągnika jest prowadzenie prac polowych z wykorzystaniem maszyn rolniczych. Stwierdzenie uszkodzenia sprzęgła nie jest zatem konieczne do przyjęcia istotności wad ciągnika na jakie powoływała się powódka składając oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Z tej przyczyny bez znaczenia pozostaje ustalenie momentu uszkodzenia sprzęgła oraz okoliczność braku wskazywania wprost na tę wadę przez powódkę, a w konsekwencji ewentualny brak możliwości naprawienia jej przez pozwaną. Dodać należy, że jak wyżej wskazano, to pozwana winna wykazać, że uszkodzenie sprzęgła wynikało z niewłaściwej eksploatacji maszyny, same zaś domysły pozwanej co do momentu powstania uszkodzenia, np. podczas transportu maszyny na oględziny, są dalece niewystarczające. Reasumując więc należało stwierdzić, że powódka odstępując od umowy powołała się na wady o charakterze istotnym, co pozwala przyjąć, że oświadczenie to miało skuteczny charakter w sytuacji, gdy pozwana nie naprawiła maszyny i nie ustosunkowała się do żądania wymiany ciągnika na nowy.

W tym miejscu należy wskazać, że Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego co do charakteru ciągnika jako rzeczy oznaczonej co do gatunku, z uwagi na jego wymienialność. Przedmiotowy ciągnik jest produktem o charakterze seryjnym, zakupionym przez powódkę z uwagi na pewne właściwości techniczne dla określonych prac polowych, nie zaś rzeczą wyprodukowaną dla określonego, zindywidualizowanego kontrahenta. Stanowiska powyższego pozwana ostatecznie nie kwestionowała, co czyni zbędnym ponowne przytaczanie argumentacji Sądu I instancji w tym zakresie na obecnym etapie postępowania. Niemniej powyższa kwestia nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Sąd Apelacyjny nie podziela bowiem stanowiska Sądu Okręgowego, że odstąpieniu od umowy, bądź żądaniu obniżenia ceny w przypadku nabycia rzeczy oznaczonej co do gatunku, sprzedawca mógł przeciwstawić jedynie uprawnienie do wymiany rzeczy na nową, a nie także skuteczną naprawę rzeczy. Stanowisko to nie ma bowiem dostatecznego oparcia w świetle art. 560 kc w zw. z art. 561 kc - ten ostatni reguluje bowiem uprawnienia kupującego, a nie sprzedawcy (podobnie C. Ź. w Komentarzu do art. 560 Kodeksu Cywilnego, LexisNexis 2009 r.). Jednakże przeglądy serwisowe jakich podjęła się pozwana w lipcu 2011 r. oraz kwietniu 2012 r. - przy przyjęciu, że stanowiły one próbę naprawy ciągnika - nie skutkowały usunięciem zgłaszanych wad, pozwana zaś konsekwentnie odmawiała żądaniu powódki wymiany ciągnika na nowy. W tych okolicznościach wypełniona została dyspozycja art. 560 § 1 kc, co nakazuje uznać oświadczenie powódki o odstąpieniu od umowy za skuteczne. Z kolei w razie przyjęcia, że przeglądy serwisowe nie stanowiły próby podjęcia się przez pozwaną naprawy ciągnika, ocena skuteczności odstąpienia od umowy byłaby niezależna od przesłanki istotności wady. Możliwość skorzystania z uprawnień wynikających z rękojmi za wady fizyczne, w szczególności z odstąpienia od umowy, nie jest uzależniona od tego, czy wady są istotne. Okoliczność, czy wady są istotne czy nieistotne, ma znaczenie tylko wówczas, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana, a wady występują nadal. Zgodnie bowiem z art. 560 § 1 k.c., kupujący

nie może z tego uprawnienia skorzystać, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Jeżeli zaś rzecz była już wymieniana lub naprawiana, to ograniczenie to nie ma zastosowania, chyba że wady są nieistotne (wyrok SN z 8.05.2003r., II CKN 66/01). Nieskorzystanie zatem przez sprzedającego z kontruprawienia do naprawy, bądź wymiany rzeczy pozwala na odstąpienie od umowy w przypadku jakichkolwiek wad zakupionego produktu, w tym także nieistotnych. Z tego względu roszczenie powódki podlegałoby ocenie jako zasadne nawet w przypadku przyjęcia, za Sądem Okręgowym, że rodzaj zakupionego produktu (co do gatunku, bądź tożsamości) determinuje charakter kontruprawienia sprzedawcy. Przyjęcie, że ciągnik jest rzeczą oznaczoną co do gatunku prowadziłoby do wniosku, że pozwana mogłaby jedynie wymienić rzecz na nową, czego jednakże konsekwentnie odmawiała, dając powódce prawo odstąpienia od umowy niezależnie od charakteru wady.

Użytkowanie przez powódkę ciągnika w okresie już po zgłoszeniu pozwanej występujących wad nie zmienia powyższej oceny. Kupujący ma bowiem prawo do korzystania z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem i w pełnym zakresie. Powódka zaś konsekwentnie wskazywała na niemożność eksploatacji maszyny w sposób swobodny, prawidłowy, ciągły i niezakłócony.. Charakter tych utrudnień był natomiast tak znaczący, że determinował przyjęcie istotnego charakteru występujących wad.

Powódka miała zatem prawo złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy i uczyniła to skutecznie, bowiem rzecz nie została naprawiona, wady były istotne i uniemożliwiały korzystanie z rzeczy zgodnie z umową. W tym miejscu należy odnieść się do zarzutu pozwanej dotyczącego braku stosownego pełnomocnictwa dla adwokata M. Z., składającego oświadczenie w imieniu powódki. Udzielenie pełnomocnictwa jest jednostronną czynnością prawną mocodawcy. Składające się na nią oświadczenie woli może zostać złożone w formie dowolnej. W tym zakresie znajduje zastosowanie art. 60 k.c., zgodnie z którym z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie wola osoby dokonującej czynności prawnej może zostać wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Natomiast art. 99 k.c. przewiduje dwa wyjątki od wskazanej wyżej zasady, gdy udzielenie pełnomocnictwa wymaga zachowania formy szczególnej. Pierwszy z nich dotyczy czynności prawnej, dla ważności której wymagana jest forma szczególna, natomiast drugi odnosi się do pełnomocnictwa ogólnego. Dalsze wyjątki mogą wynikać z innych przepisów kodeksu cywilnego oraz z odrębnych ustaw. Skoro zatem pełnomocnictwo - z zastrzeżeniem wskazanych wyjątków - może zostać udzielone przez każde zachowanie się mocodawcy, które wyraża w sposób dostateczny taką jego wolę (art. 60 k.c.), może ono zostać udzielone zarówno w sposób wyraźny, jak i dorozumiany. Jeżeli wola udzielenia pełnomocnictwa zostanie wyrażona per facta concludentia, pełnomocnictwo takie w doktrynie określa się mianem pełnomocnictwa dorozumianego (wyrok SN z 8.05.2003 r., II CKN 46/01; wyrok SA w Katowicach z 3.07.1993 r., I ACr 232/92, oraz z 24.08.1995 r., I ACr 410/95.). W sytuacji zatem gdy pozwana, począwszy od wysłania przez pełnomocnika powódki pisma z dnia 6 października 2011 r., prowadziła z powódką korespondencję w przedmiocie wad zakupionego ciągnika, kierując tę korespondencję bezpośrednio do pełnomocnika powódki na adres prowadzonej przez niego kancelarii adwokackiej (pisma z dnia 12.10.2011 r., 18.11.2011 r., 19.04.2012 r. - k. 21, 22, 24) nie można przyjąć by miała ona wątpliwości co do tego w czym imieniu występuje adw. M. Z.. Powyższe wskazuje, że pozwana miała świadomość działania mecenasa w imieniu powódki na podstawie udzielonego pełnomocnictwa, co mogła wnioskować chociażby z okoliczności zawodowego świadczenia przez pełnomocnika tego typu usług. Za słuszością powyższego stanowiska przemawia także okoliczność, że pozwana nie żądała od powódki potwierdzenia w trybie art.103§1k.c. podejmowanych w jej imieniu czynności. Prowadzona zaś między stronami korespondencja wskazuje, że pozwana traktowała je jako w pełni skuteczne. W tych okolicznościach przedmiotowy zarzut należy ocenić jako podniesiony jedynie na potrzeby niniejszego postępowania sądowego i sprzeczny z treścią złożonego do akt pełnomocnictwa z dnia 6.10.2011r.(k.28).

Oświadczenie o odstąpieniu od umowy wzajemnej ma charakter kształtujący prawo, którego skutkiem jest zniweczenie umowy ex tunc i zwrot wszystkiego, co w jej wykonaniu zostało świadczone (art. 494 k.c.), który to obowiązek obciąża oczywiście obie strony. Z tego względu podlegało uwzględnieniu żądanie powódki o zwrot uiszczonych tytułu nabycia ciągnika. Jednakże wskazany charakter oświadczenia skutkuje koniecznością uwzględnienia apelacji pozwanej w zakresie oznaczenia daty początkowej należnych odsetek od zasądzonej kwoty. Wybór bowiem przez nabywcę roszczenia z art. 560 § 1 k.c. zdanie pierwsze jest prawem kształtującym i dokonanie wyboru wiąże strony

postępowania. Skoro powódka zmodyfikowała swe pierwotne oświadczenie z dnia 4 sierpnia 2011 r. o odstąpieniu od umowy na żądanie obniżenia ceny nie można przyjąć by oświadczenie to stanowiło podstawę roszczenia określonego w pozwie, a w konsekwencji by wyznaczało datę jego wymagalności. Właściwe odstąpienie od umowy nastąpiło bowiem dopiero w piśmie z dnia 11 maja 2012 r., które jak wynika z twierdzeń pozwanej zawartych w piśmie z dnia 22 maja 2012 r. (k. 89), zostało jej doręczone 15 maja 2012 r., więc żądanie zasądzenia ustawowych odsetek zasadne jest dopiero od dnia następnego, co skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku w jego punkcie drugim na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny zmienił na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok w jego punkcie pierwszym poprzez oddalenie powództwa o ustalenie. Przesłanką materialnoprawną powództwa o ustalenie z art. 189 k.p.c. jest interes prawny powoda w ustaleniu przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Brak interesu prawnego w rozumieniu komentowanego przepisu ma miejsce wówczas, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa, w którym ustalenie istnienia, bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje przesłankowo. Taka sytuacja występuje w niniejszej sprawie. Skoro powódka zmierzała do uzyskania orzeczenia zasądzającego na jej rzecz kwotę odpowiadającą wysokości uiszczonyj ceny, powództwo to realizuje równocześnie jej roszczenie o ustalenie skuteczności odstąpienia przez nią od umowy sprzedaży, które badane było w sprawie przesłankowo (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r. IV CSK 469/2012, LexPolonica nr 6713864, z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00).

W pozostałym zaś zakresie apelacja pozwanej podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Podkreślenia przy tym wymaga, że zmiana zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa o ustalenie nie mogła skutkować odmienną oceną rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Powódka, choć sformułowała dwa roszczenia, w istocie dochodziła jednego, tj. zapłaty kwoty 81.000 zł. Powództwo o ustalenie było jedynie wynikiem wadliwego sformułowania pozwu. Powódka w pełni osiągnęła cel postępowania, przesądzenie zaś w nim przesłankowo o zasadności roszczenia o ustalenie nie pozostawia wątpliwości, że jest ona stroną wygrywającą w sprawie, a zatem wszelkie poniesione przez nią koszty postępowania winny zostać pokryte przez pozwaną. Ta zaś nie kwestionowała ich wysokości, nie budziła ona również wątpliwości Sądu Apelacyjnego.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, przyjmując, że dokonana przez Sąd Apelacyjny zmiana wyroku Sądu Okręgowego miała marginalny charakter i ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powódki w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. 2013 r., poz. 461).